

PRZEDPŁATA:
Czwietrocześnie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
Sgr. 3 Fen. od wiersza na, szerokość przy-
mają się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarnia i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 24. Marca. — Dziś odbyło się nadzwyczajne posiedzenie ministerstwa stanu w tuileryach.

Paryż, 25. Marca. — Dzisiejszy Monitor zbija artykuł zamieszczony w Timesie względem stanu armii francuskiej w Krymie i powiada, że armia wprawdzie ma wiele chorych, ale na niezem jej nie zbywa.

— Wczoraj odbyło się posiedzenie konferencyjne.

— Buletyny o stanie zdrowia cesarzowej i księcia Hieronima nie będą od-
tąd wydawane.

— 3 proc. renta na bulewarach 72, 95.

Berlin, 26. Marca. — Najj. Pan raczył nadać adiutantowi skrzydłowemu i dowódcy 5. pułku ułanów pułkownikowi baronowi Manteuffel order orła czerwonego 2ej klasy z dębem liściem, radcy sądu powiatowego Brüggeman w Szczecinie order orła czerwonego 3ej klasy na pętlicy, profesorowi prawa radcy nadwornemu Dr. Hermann Schulze w Jenie i proboszczowi Petersen w Wenigern order orła czerwonego 4ej klasy, tudzież nauczycielowi Schwenker w Brachnitz powszechną oznakę honorową.

Berlin, 24. Marca. — Tegoroczna celna konferencja zwołana jest na d. 2. Czerwca r. b. do Eisenach. Jej zadaniem ma być obradowanie nad wielu propozycjami względem powiększenia dochodów w niektórych galeziach celnych.

— W ostatnich dniach odbierano tu bardzo często depeze od bar. Manteuffla z Paryża. Mówią, że prezes ministerstwa w ciągu tego tygodnia powróci do Berlina.

Wrocław, 23. Marca. — Z Górnego Szląska donoszą, że wychodźstwo do Ameryki tamtąd upowszechnia się. Jak korespondent gaz. wrocł. donosi, wychodźstwo to przybrałoby jeszcze większe rozmiary, gdyby gospodarze polscy mogli znaleźć kupców na swoje gospodarstwa. Ochotę do wychodźstwa podlegają listy nadsełane z Texas w Ameryce, gdzie duchowny katolicki Polak założył kolonią górnośląską polską, której ma się bardzo dobrze powodzić.

Północny teatr wojny.

Lubeka, 19. Marca. — Odbieramy telegraficzną wiadomość, że port Libawa przez kilka angielskich okrętów blokowany został.

Kiel, 19. Marca. — Angielska fregata szrubowa „Amphion” o 34 działach wpadła w mieliznę; ale za pomocą angielskiego parowca „Samson” wydobyta została.

Rosya.

Petersburg, 11. Marca. — Ciężko sobie wyobrazić oburzenie, jakim przeciw Austrii przejęte są polityczne sfery i wiele wysoko położonych osób. Książę Michał Gorczakow namiestnik Królestwa polskiego, książę Aleksander Menżykow, Orłow, Adlerberg, Suniadinie i t. d. łączą się z tymi, którzy się zdają Austrię oskarżać. Plan uregulowania granic z Wiednią pochodzący, powiększył jeszcze bardziej rozjątrzenie. Wyśmiewają tu z pewną ironią wiadomość co do pewnych pasm gór, których wcale nie ma. Kiedy się rząd naklonił ustąpić, chce przynajmniej Austrii dać poznać, jaka wdzięczność jej się należy. Przyjęcie posta austriackiego hr. Esterhazego, było nader zimne, żaden z książąt cesarskich nie przyjął go.

— Na miejsce dotychczasowego głównodowodzącego armią bałtycką generała Siedera, który dla słabości zdrowia do Niemiec wyjeżdża, przeznaczony został książę italicki hr. Suwarow Rymnicki. Jenerał Bentkowski, pułkownicy hrabia Igelstroem i markiz Pantuzzi przydani zostali głównodowodzącemu armią zachodnią i środkową.

W ciągu obecnej dwuletniej wojny wielkie zaszły zmiany w armii rosyjskiej, a szczególnie w jej dowódcach. Wszystkie znaczniejsze oddziały wojsk zmieniły swoich wodzów, żaden z dawnych naczelników armii, żaden z jenerałów korpusnych nie stoi dzisiaj na czele armii i korpusów. Zmiany te najwyraźniej okazały wymieniając jenerałów, którzy dowodzili wojskom rosyjskim w 1853 roku i tych, którzy nimi dzisiaj dowodzą.

Armia rosyjska składa się jak wiadomo: 1) z gwardyi i grenadyerów, 2) z armii czynnej, 3) z czterech korpusów oddzielnych, 4) z armii wewnętrznej, 5) z jazdy nieregularnej kozackiej i baszkirskiej. Gwardye składają się: a) z korpusu gwardyjskiego pieszego, b) z korpusu gward. konnego, c) z korp. grenadyerskiego, d) z rezerw gwardyi i grenadyerów. Armia czynna dzieli się: a) na sześć korpusów pieszych, b) trzy korp. jazdy rezerwowej, c) brygady i bataliony rezerwowe i zapasowe. Korpusy oddzielne są: kaukaski, fiński, orenburski i syberyjski. Armia wewnętrzna składa się z 550 kompanii. Kozacy dzielą się na: a) dońskich, b) kaukaskich, c) uralskich, d)

orenburskich, e) uralskich, f) syberyjskich, g) azowskich, h) dunajskich.

Przed rozpoczęciem wojny w 1853 r. naczelnym wodzem gwardyi grenadyerów był cesarzowiec następcą tronu, Aleksander; pod nim dowodzili: korpusem pieszym jen. Sumorokow, korp. jazdy jen. Strandmann, grenadyerami jen. Murawiew. Naczelnym wodzem armii czynnej był ks. Paskiewicz, szefem sztabu tej armii ks. Gorczakow, naczelnikiem artyleryi jen. Suchozanet, naczelnikiem inżynierii jen. Szilders; dowódca 1. korp. pieszego jen. Sievers, 2. jen. Pamutin, 3. jen. Danneberg, 4. jen. Osten Sacken, 5. jen. Lüders, 6. jen. Czeodajew. 1. korpusem jazdy (kirysyjsko ułańskim) dowodził jenerał Helfreich, 2. jazdy (kirysyjsko ułańskim) jen. Offenber, 3. jazdy (dragońskim) jen. Szabelski. Głównodowodzącym armią kaukazką był jen. Read, jego szefem sztabu jen. Koebeue; korpusem orenburskim dowodził jen. Perowski, fińskim jen. Sukin, syberyjskim Hasfort. Hetmanem wszystkich kozaków był cesarzowiec następcą tronu.

Dzisiaj naczelnikiem gwardyi i grenadyerów jest jen. Rüdiger; pod nim dowodzą: korp. gwardyjskim pierwszym jen. Witowtow, gwardyjskim konnym jen. Grünwaldt, grenadyerskim jen. Plautin, rezerwami gwardyi i grenadyerów książę Barjatynski. Głównie dowodzącym armią czynną jest ks. Gorczakow namiestnik Królestwa Polskiego, szefem sztabu tej armii jen. Buturlin. Korpusami armii czynnej dowodzą: 1ym pieszym jen. Łabincow; 2gim jenerał Ofrozimow; 3cim jen. Bezak; 4tym jen. Helfreich; 5tym jen. Koebeue; 6tym jen. Liprandi. Pierwszym korpusem jazdy rezerwowej dowodzi jen. Szabelski; 2gim jen. Wrangel; naczelnikiem jazdy zapasowej jest jen. Olfierien; inspektorem całej jazdy rezerwowej jen. Nikitin.

Lecz prócz tego organicznego podziału gwardyi i armii czynnej na korpusy, rozdzielone są te wojska rosyjskie w dzisiejszych czasach wojennych, pod względem taktycznym, na armie. Armia fińską dowodzi jen. Berg, północną jen. Rüdiger, bałtycką jen. Sievers, zachodnią jen. Sumorokow, środkową jen. Panjutin, południową i krymską jen. Lüders, a pod nią armia południową jen. Suchozanet.

Głównodowodzącym armią kaukazką jest jen. Murawiew; na czele korpusu orenburskiego stoi jen. Perowski, syberyjskiego jen. Hasfort. Inspektorem i organizatorem całej rezerwowej i zapasowej piechoty jest jen. Czeodajew. Z porównania obu tych wykazów widać, że jedynie w dowództwie korpusów orenburskiego i syberyjskiego żadna nie zaszła zmiana, wszystkie inne oddziały wojsk zmieniły swoich wodzów.

Nadto w ciągu teraźniejszej wojny wojska rosyjskie, szczególnie piechota, zmieniła swoją powierzchowność i mundur. Zniknęły w armii niewygodne chelmy (pikielhauby) i fraki; żołnierze piesi przywdziali kaski i surduty nakształt francuskich; zachował jednak pieszy żołnierz rosyjski swój charakterystyczny płaszcz bury z którym rozłączyć się nie chce; jest to zresztą dość wygodny ubiór i odpowiedni klimatowi.

Prócz tych przemian w dowództwie i powierzchowności armii, wywołała też wojna istotne przekształcenie całej potęgi wojennej rosyjskiej pod względem uzbrojenia i regulaminu; wspominaliśmy już o tém dawniej, i wkrótce na ten przedmiot wrócimy. (Czas).

Francya.

Paryż, 17. i 18. Marca. — Dotychczas o rezultacie konferencyj ta sama niepewność, te same domysły. Są wprawdzie poznaki, z których można wnosić, że pokój będzie zawartym, jak np. uprzedzające grzeczności jakich doznają pełnomocnicy rosyjscy, usuwanie wszystkiego coby im mogło być niemiłym: nikt wszakże nie wie jaki to będzie pokój, którego ludy tak pragną. Wszystkich oczy śledzą każde, że tak powiem, poruszenie narad i przykładają pilnie ucho, by coś pewniejszego dosłyszeć. Zabiegi te są płonne, bo z rozmaitych wrażeń, jakie odnosimy gdy nam przyjdzie zdać sprawę słowem stanowczem; przekonujemy się zbyt jasno, że tu nie ma ani całości ani pewnej rękojmii, widzimy raczej, że to są tylko oderwane wiadomości tu i owdzie posłyszane, i piszący jest w niemym, gdy cały Paryż zajęty jest radością z urodzenia księcia cesarskiego, i gdy wszystko bieży okazać uczucie swe z tego zdarzenia, i dlatego nie dziw, że i ubieganie się o nowiny względem rezultatu konferencyj stało się dziś nieco zimniejszym i że wszelkie pisma przepelnione wylaniem uczuć radośnych jeszcze mniej dostarczają o konferencyach wiadomości. Co więc nie ogłasza rząd, jest pogłoską. Jedna z takich pogłosek donosi, że na 10ej sesyi miał udział minister pruski hr. Manteuffel i że 14 tylko dni zabawi w Paryżu, a jego miejsce zastąpi inny wysoki urzędnik.

— Cesarz Napoleon z powodu narodzenia syna kazał rozmaitym zakładom dobroczynnym ze swojej szkatuły wypłacać znaczne summy. Wszy-

stkim kościołom nakazano modły dziękczynne za szczęśliwe narodzenie księcia cesarskiego. 803 osób otrzymało ufaskawienie, między temi 20 politycznych za czyny buntownicze. Przekupki w wielkim orszaku złożyły swe powinszowanie z powodu urodzin księcia cesarskiego, i były nader łaskawie przyjęte. Wszyscy dygnitarze, wszystkie władze państwa ubiegają się w okazaniu cesarzowi swych uczuć z tego tak radośnego dla Francji zdarzenia. Hrabia Orlow był jednym z najpierwszych, którzy złożyli cesarzowi swe powinszowania. Cesarz po narodzeniu się syna niezwłocznie telegrafował o tem ojeu s., królowej szwedzkiej, królowi sardyńskiemu i królowej angielskiej Wiktorii. Po departamentach Francji obchodzą uroczystość z powodu urodzin księcia cesarskiego i zewsząd nadchodzą do cesarza adresa.

— Mówią, że p. Morny w szczególnej misji uda się do Petersburga. Cel podróży niewiadomy, twierdzą, że ma oznajmić dworowi petersburskiemu szczęśliwe narodzenie księcia cesarskiego, to zdaje się atoli być tylko pozorem i coraz głośniejszą jest pogłoska o związku Francji z Rosją.

Paryż, 18. Marca. — Pod tym dniem piszą Nordowi: Na ostatnich posiedzeniach konferencyjnych zwrócił pełnomocnik Anglii uwagę obradujących na sprawy włoskie, o których ani słyszeć nie chciano.

Paryż, 19. Marca. — Podług buletynów dzisiejszych w Monitorze, zdrowie cesarzowej i dziecka jej w pożądanym stanie.

— Dekretem w Monitorze zamieszczonym, zostało 5 generałów brygady mianowanych generałami dywizji, między którymi mieści się znany Jussul wódz dywizji w Algierze, i 5 pułkowników generałami brygady, między którymi są Edgar Ney i Fleury.

— Zaraz po chrzcie z wody księcia cesarskiego, złożył na kolysee wielki kanclerz legii honorowej wstęgę krzyża legii honorowej i wojskowy medalion.

— Dzieci z prawych małżeństw urodzonych w 16. Marca, u których cesarz i cesarzowa zastępują miejsce rodziców chrzestnych, wynosi liczba 2498.

— Na wczorajszej sesji zajęli w konferencyach miejsce swoje pełnomocnicy pruscy, baron Manteuffel i poseł hrabia Hatzfeldt.

— Admirał Penaud dowódca floty bałtyckiej, udał się z Paryża do Brest.

— Deputacja stowarzyszenia szczątków dawniejszej cesarskiej armii złożyła wczoraj cesarzowej bukiet kwiatów.

— Rzeźbiarze zajmują się wyrobieniem medalu na pamiątkę kongresu, urodzin księcia cesarskiego i pokoju, przedają nawet medale z popiersiem przed trzema dniami urodzonego dziecka.

— Jutro odbędzie się 11. posiedzenie konferencyjne. Mowy cesarskie jako i raporta gazet angielskich zdają się rokować prędkie zawarcie pokoju. Z wszystkich stron donoszą, że teraz protokoły pokoju mają być podpisane. W dwóch dniach sądzią rzecz pokojową załatwić zupełnie. Ratyfikacja pokoju — jak tu utrzymują — nie zaraz nastąpi. Pełnomocnicy pierwszych mocarstw w 14 dni opuszczają Paryż. Sprawy Księstw Naddunajskich załatwić ma komisya na ten cel obrana, mająca się w nich rozpatrzeć na miejscu i dlatego się nieco przeciągnie; sprawy więc włoskie zostałyby do załatwienia. Zdaje się, że legacye, jak to Anglia proponowała, nie odstąpią się Sardynii, zamysłają im nadać raczej rząd świecki z prawem kodexu Napoleona pod głównorządztwem papieża.

— Inny korespondent donosi do gazety kolońskiej: Choć w kołach dyplomatycznych ogólnie rozpowszechnione jest zdanie, że pokój do 31. Marca będzie skończonym, dodać atoli należy, że dotąd nad pojedynczymi punktami rozwiedziono się, ale ich nie ujęto jeszcze w pewną formę. Nie dotąd nie podpisano, tylko protokoły posiedzeń. Na posiedzeniu konferencyjnym we wtorek był obecnym pruski prezydent ministrów p. Manteuffel. Na posiedzeniu tem ustanowiono sesyą komisji na środek.

Paryż, 20. Marca. — Monitor donosi, iż cesarz wydał rozporządzenie do powrotu transportowanym i z kraju wypędzonym za przestępstwa polityczne, których liczba dotąd wynosi 1058, pod warunkiem, że poddadzą się pod rząd, który sobie naród nadał, i że zobowiążą się pod słowem honoru, szanować rozporządzenie jego.

— Pisma tutejsze przepelnione są adresami do cesarza z powodu narodzin księcia cesarskiego.

— Dziennik poświęcony wychowaniu publicznemu donosi, iż na rozporządzenie ministra wychowania, cesarska rada wychowania zajęła się rewizyą tekstu książki Wolterowskiej: Siècle de Louis XIV (wiek Ludwika 14.), aby książkę tę zastosować do zasad książek szkolnych.

— Morderca hrabiny Cramont Laforce szwab Baumann, oddany został pod sąd przysięgłych i wkrótce sprawa jego będzie rozstrzygnięta.

— Mówią, że cesarz wyda ogólną amnestyą.

— Utrzymują, że cesarz obierze księcia Napoleona opiekunem swego dziecka a cesarzową regentką Francji, otoczoną radą familii.

— Generał hrabia Sinaz przybył do Paryża, aby powinszować cesarzowi szczęścia z powodu narodzin syna księcia cesarskiego w imieniu króla Wiktor Emanuela. Opatrzony on jest własnoręcznym listem króla sardyńskiego do cesarza.

— Liczba marszałków francuskich wynosi 9; są nimi: hrabia Reille, hrabia Vaillant, Magnan, hrabia Castellane, hrabia Baraguay d'Hilliers, Pelissier, hrabia Randon, Canrobert i Bosquet.

— Dzisiaj nie było sesji 11ej, jak to głoszono; odbędzie się ona jutro dopiero (w piątek).

— Doktor cesarski pan Conneau zesłał nieco z powodu bezsenności, jaką z powodu choroby cesarzowej Pani przez kilka nocy przepędził. Cesarz osobiście starego swego przyjaciela odwiedził.

— Dzisiaj, jakem doniósł, nie było sesji, ale komitet mający polecenie zajęcia się redakcyą protokołu układu pokojowego, zebrał się dzisiaj w ministerstwie spraw zagranicznych. O 3ej godzinie przerwał komitet swe czynności i przechadzał się po ogrodzie ministerstwa spraw zagranicznych. Można ich było widzieć palących cygara.

(Kor. Cz.) Paryż, 10. Marca. — W tych dniach marszałek Baraguay d'Hilliers napomknął na jednym wieczorze, że zmniejszają się nadzieje pokojowe i że może się stać, iż rozpocznie się na wiosnę kampania; ale przewidzenia marszałka zdają się być przeciwnie opinii ludzi politycznych. Ludzie polityczni widzą trudności, ale nie widzą ostatecznie tylko pokój, choćby pokój krótki, jak pokój zawarty w Amiens. W tym sensie tłumaczyć trzeba krótką rozmowę jaką miał parę dni temu lord Clarendon u lady Holland. Ktoś

ozwał się do niego: *Nous aurons donc la paix? Oui*, odpowiedział lord, *nous aurons une paix*. Nie mała obudza tu ciekawość kwestya czy uda się małżeństwo królewicza pruskiego z córką królowej Wiktorii i czy to małżeństwo pogodzi Anglią z Prusami. Cokolwiek nastąpi, Francya stanie na czele mocarstw europejskich. Czy to przez wojnę, czy przez pokój, czy przez zagraniczne przedsiębiorstwa finansowe, Francya wzięła górę nad Anglią i wystąpiła jako mocarstwo znamienicie zachowawcze. W tym sensie przemawia dziś w Constitutionnelu p. de Céséna. Mówi on nawet więcej i daje Francji w Europie misyą chrześcijańską, misyą sprawiedliwości w dziedzinie prawa narodów. P. de Céséna żałuje, że Francya nie wzięła na siebie tej misji przed stoma laty. Jeżeli się nie myle, artykuł p. de Céséna był natchnięty przez świętą broszurę szwedzką ogłoszoną pod tytułem: *la Paix considérée dans ses resultats présents et futurs*.

Dziesięć czy dwudziestotysięczny positek, zebrany w okolicach Marsylii i Tulonu, nie wypłynął jeszcze do Krymu i zapewne nie wypłynie chyba w razie zerwania kongresu.

Wczoraj w niedzielę nuncyusz papieżki i ambasador szwedzki złożyli cesarzowi własnoręczne listy papieża i króla szwedzkiego. Listy te dotyczą zapewne chrztu dziecka cesarskiego. Zdaje się niezawodnie, że dziecię cesarskie będzie trzymane do chrztu przez Papieża, reprezentowanego przez którego kardynała i przez matkę króla szwedzkiego, która jest katoliczką. Szwedzi bawiący w Paryżu, chciwi podniesienia znaczenia swej ojczyzny, są bardzo radzi z tego wypadku. Jakem już doniósł, chrzest nie odbędzie się aż w maju a może nawet w Czerwcu. Program formalności, które mają być zachowane przy narodzeniu dziecka cesarskiego, przyszedł do nas z Belgii. Dzienniki belgijskie używają ciągle dziwnego przywileju, który obraza dziennikarstwo francuskie. Cesarzowa jest zdrową. Onegdaj zwiedziła ona u szwaczki przy ulicy Vivienne bieliznę przygotowaną dla swego dziecięcia. Bielizna ta, wystawiona w części w oknie szwaczki ściąga wielu ciekawych. Matka cesarzowej stanęła w prywatnym hotelu przy ulicy Avenue Montaigne, za który płaci miesięcznie 3000 fr. czynszu.

Ks. Hieronim zastał na zapalenie płuc, ale już mu jest lepiej. Cesarstwo go odwiedzili. Dowcipnisie zwalają słabość księcia na misyę generała Orłowa.

Anglia.

Londyn, 17. Marca. — Times rozpisuje się w najnowszym numerze nad urodzeniem księcia cesarskiego, nazywając je nader ważnem zdarzeniem. Przywodzi różne dynastye panujące w Francji w których korona nie spadała na prostą linią, bo synowie, wnuki, przed ojcami i dziadami umierali. Życzy Francji, aby utrwaliła dynastya panujących, aby nowo narodzony książę, odziedziczając zdolności ojca, nie doznał tych trudności, przez jakie ojciec zniewolony był przechodzić, aby ustalił dalsze szczęście Francji, która tylu doznała zmian losu, i którą tyle wstrząsło burz krwawych, oby Francya raz z nich wypoczęła.

— Poseł amerykański, pan Buchanau, miał wczoraj posłuchanie u królowej wręczając jej papiery powołujące go do Ameryki.

— Z Warszawy piszą pod dniem 8. Marca do Independance Belge: pomimo nadziej pokojowych pracują nieustannie w głównych naszych fortecach. W Iwanogrodzie (Demblinie) bliska jest ukończenia nowa fortyfikacya „Książę Gorczaków”, nad dwiema innymi w twierdzy Brześciu litewskim ciągle pracują. W Chodzinie (Nowogeorgewsk) i w cytadeli warszawskiej robią proch i leją kule.

Londyn, 19. Marca. — Z powodu konferencyi pokojowych pisze Times: Po długich, z podejrzliwą starannością tajemnie pielęgnowanych naradach tak dalece konferencye paryskie doszły, że świat może oczekiwać niezadługo rezultatu. Jest prawdopodobnem, że pokój przed 31. Marcem r. b. zawartym zostanie, aby uniknąć konieczności przedłużenia zawieszania broni w Krymie. Wyznaczono komitet do zredagowania układu, który ma być podpisany, skoro się komitet z pracą swą ułatwi. Komitet ten składa się z lorda Cowleya, pana Bourquenay, hr. Buola, hr. Cavoax, Ali baszy i pana Brunnowa, tak że każde z 5ciu państw układających się przez jednego członka jest zastąpione. Po podpisie pokoju, rozwiążą się, jak się zdaje, konferencye, zostawując z grona swego komitet, mający się zająć uregulowaniem szczegółowych kwestyi, do których załatwienia nie masz teraz czasu. Księstwa Naddunajskie i chrześcianie w Turcyi zwrócą zapewne na siebie uwagę jego. Pełnomocnik pruski pan Manteuffel zapewne już stanął w Paryżu, i podpisze razem z innymi układ pokojowy, bo Prusy należały także do podpisu i układu z r. 1840. Jakiemkolwiek zdanie rządu angielskiego o konieczności postąpi pruskiego na konferencyach, czuł się on przecie być obowiązany nie opierać się życzeniom innych mocarstw w tej mierze, i berliński gabinet raz jeszcze zobowiąże się zachować i nadal prawa i niezawisłość Porty otomańskiej. Jeżeli jest mowa o tém, co zdecydowano na sali konferencyjnej, odegrali zapewne w tej walce dyplomatycznej najważniejszą rolę lord Clarendon i hrabia Orłow. Ponieważ, ile wiemy, postanowiono nie ogłaszać publicznie czynności konferencyjnych, nie będą przeto wcale wiadome szczegóły tego, co tam zaszło, albo zwolna i to późno przjdą one na drogę wiadomości publicznej. Ze jednak angielski pełnomocnik wypeln w całości życzenia Anglii, zmierzające do osiągnięcia zupełnej rekojmii i zaspokajających zapewnień, jest to tylko żądaniem, jakiego domagać się każdy może od ministra, co znają dobrze usposobienie swoich rodaków, niezmięszone w niczem zasoby i ostry sąd, który na tego wyda coby się powazył zejść z wysokiego stanowiska, jakie naród sobie okupił przez tak wielkie ofiary i usiłowania. Wielka Brytania jest obecnie w stanie i gotowa wielką prowadzić wojnę. Chociaż rzuciła się w walkę, zaniedbawszy się 40 lat w swych wojskowych przysposobieniach, posiada ona jednak w tej chwili z pomiędzy wszystkich państw europejskich największe siły. Floty jej na morzu Bałtykiem i Czarnem rozwiną w przyszłej wyprawie seciny żagli. Wojsko się w wybornym jest stanie, ciągle się wzmacnia i jest najliczniejszym z armii krymskiej. Skarb Anglii nie pozostawia nic do życzenia, i najehtniej zezwoli parlament na sumy, potrzebne do utrzymania honoru i interesów kraju. Rosya wedle zeznań własnych mężów stanu straciła 400,000 ludzi, schodzi jej na pieniądzech i materyale, wojnę tylko z niezmiernymi ofiarami prowadzić może. Cesarz Francuzów jest tylko żywym wyrazem swych poddanych, gdy wynurza życzenia swe doprzywrócenia pokoju. Pojmujemy bardzo dobrze pragnienie jego, aby urodze-

nie dziedzica tronu zwiastunem było powrotu pokoju. Nie możemy atoli zataić naszego przekonania, że na przyszłość rozróżnić między uzasadnionym a niepewnym pokojem. Cóż może pomódz dziecku, gdy narodzenie jego pamiętnie będzie pokojem pod Amiens, albo Tilsickim? Mamy nadzieję, iż jeszcze nie za późno, aby na to nastawać, co głos Europy uznał za konieczne w utrzymaniu powszechnego bezpieczeństwa, tusząc sobie, że Rosya po ciągłych kłeskach, jakich doznała, nie zatrzyma wszystkiego, co przed wojną dzierżyła.

— Król belgijski przybył wczoraj w Windsor o godzinie drugiej.

— Wedle wiadomości z Malty z 12. Marca odeszło z tamąd na wschód w ostatnich dniach 1800 ludzi, a w końcu Lutego 3200. Przesyłki wojska trwają ciągle. Parowiec liniowy „St. Jean d'Acre” popłynął na wschód, i inne okręty angielskie miały w jak najkrótszym czasie stanąć na swych stanowiskach. Także 5 francuskich okrętów liniowych i 4 fregaty francuskie przepłynęły mimo Malty na wschód. I około 1000 ludzi kontyngentu z Tunisu z 12 oficerami wracało z Konstantynopola do Tunisu, jest to reszta z 10,000 pierwotnie wysłanych.

— Times mieści niektóre szczegóły o flotylli zostającej pod dowództwem kapitana Watson. 5. Marca opuściła ona Kiel, wypłynęła zajątraz przed Moen, d. 7. przesunęła się blisko Bornholm, i dotarła koło południa tegoż dnia do południowego krańca z Oeslandyi, gdzie starta się z wszelkimi krami lodu. W dalszej swej podróży posunęła się około północy niedaleko krańca południowego Gothlandyi i zawinęła z rana 9. Marca w Faro. Wewnętrzny port był całkiem zamarnięty. W kilka dni potem chciała flotyła w dalszą puścić się drogę.

Hiszpania.

Madryt, 13. Maja. — Wczoraj kortezji odroczyli dyskusję nad budżetem dochodów, chociaż przedmiot ten był na porządku dziennym. Dochody w Styczniu 1856 wynosiły 80,571,050 realów, w Styczniu 1855 tylko 67,493,616.

— W Bilbao ujęto księdza, który kazał 1000 egzempl. proklamacyi drukować, ogłaszającej niezawisłość prowincjom baskijskim. Z innymi współoskarżonymi stawiono go przed sąd.

— Depesza z Madrytu pod 17. Marca donosi: Marszałek Espartero udał się dziś osobiście do hotelu posła francuskiego złożyć powińszowanie swoje z powodu narodzenia księcia cesarskiego.

— Kortezji rozpoczęły dyskusję nad budżetem dochodów. Rząd w tej sprawie będzie miał większość.

Włochy.

Rzym. — Pod dniem 8. Marca piszą do Independance Belge. Ojciec św. będzie przy chrzcie świętym w Paryżu zastąpiony przez jednego bawiacego tu kapłana francuskiego, jak się domyślają, przez biskupa z Poitiers.

— Ojciec św. zamianował kardynała del la Gonga prefektem kongregacyi dyscyplinarnej.

Z Turynu pod d. 13. Marca donoszą: Na posiedzeniu wczorajszym przyjął senat budżet wydatków na rok 1856.

— Główno dowodzący armią sardyńsko-krymską, upoważniony został do udzielania urlopów podolicerom i żołnierzom na dni 40.

Austria.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 18. Marca. — Dzienniki tutejsze pozdrawiają urodziny cesarzewicza Francuzów, uznaniem dynastyi Napoleona III. Przed czterema laty, nie tylko też same dzienniki, lecz i ludzie stanu rozprawiali wiele nad uznaniem samego cesarza. Geniusz tego nadzwyczajnego człowieka, odpowiedział na wszystkie zarzuty i rozproszył wszystkie powątpiewania w siłę Francyi w ręce zdolnego rządu. Dział oparty na tej sile, Napoleon III. ma za sobą głos całej Europy. Jeżeli jak dotąd pojmie dalsze potrzeby narodu, dokona pod zastaną pokój dzieła odrodzenia Francyi, a przez nią i dzieła odrodzenia Europy. Jeżeli wychowa syna w tym przekonaniu i dożyje nim Napoleon IV. zdolnym będzie zastąpić na tronie ojca, utwierdzi na zawsze dynastję Napoleonidów. Wielkość cesarza Napoleona w tym leży, że zrozumiał ducha wieku, i że z nim idzie. W tym spoczywa zapewnienie przyszłości. Rządy poprzednie we Francyi upadły, bo się chciały opierać na szczupłych i wyłącznych interesach. Napoleon pojął, że rząd we Francyi powinien iść naprzód i opierać się na masie interesów narodowych. Jeżeli z tej drogi nie zbroczy, zostawi synowi, którego urodzenie Europa dziś wita, świetną i pomyślną przyszłość. Poselstwo francuskie obchodziło dziś ten radośny dla cesarstwa i dla Francyi wypadek, uroczystem nabożeństwem i Te Deum w kościele S. Anny. Celebrował nuncyusz papieżki, kardynał Viale Prela. Dwór i rząd tutejszy reprezentowanymi byli przez generał-adjutanta cesarza hr. Grüne i pułkownika adjutanta hr. O'Donnell, w. marszałka dworu księcia Karola Lichtenstein, mistrza ceremonii hr. Lanckorońskiego, ministrów barona Bacha, bar. Brucka i wielu innych wysokich urzędników państwa. Ciało dyplomatyczne znajdowało się w zupełnym komplecie.

Wiadomości z Paryża są ciągle pomyślne. Konferencye zamkniętymi zostaną z końcem miesiąca. Ogłoszenie pokoju nastąpi może pierwój; kwestye najtrudniejsze już załatwionymi zostały.

Książę Gorczakow, który przed dwoma dniami wyjechał do Petersburga, ma, jak powiadają, zająć ważne miejsce przy boku cesarza. Posłem w Wiedniu ma być hr. Stackelberg, który pełnił dotąd obowiązki pełnomocnika wojkowego.

Sprzedż dróg żelaznych we Włoszech jest już podpisana. Nowe towarzystwo składa się z tutejszego towarzystwa kredytowego w summie 50 milionów lirów i kapitałów danych przez pp. Rothschilda, Talabot, Laing, księcia Gallera i księcia de Melzy. Wypuszczenie akcyj, które już się sprzedają z zyskiem 25 zlr. nastąpi za miesiąc.

Kronika miejscowa.

Gostyń, 22. Marca. — W d. 19. b. m. odbył się tu pogrzeb właściciela Brzezin, pod naszym miastem położonego, który po krótkiej chorobie zapadłszy na febrę nerwową i tyfus umarł mając lat dopiero 22. Między licznych ubogich rozdawano jałmużnę. Wczoraj odbył się też pogrzeb aptekarza Rude, na który nie tylko miejscowi, ale jeszcze zamiejscowi obywatele przybyli. Był to obywatel powszechnie lubiony i poważany. — Co roku w naszym klasztorze raczą ubóstwo w wielki czwartek, ale w tym roku tyle się natłoczyło ubóstwa, iż rozumieliśmy, że zasoby klasztorne na taki nawał nie wystarczą. Widać

jednak że w klasztorze dobrze wiedzą, co się na bożym świecie dzieje, dobrze zaopatrzone są w żywność, którą uraczono blisko 1000 ubogich i dano im po 1 sgr. Chociaż tak obdarzeni ubodzy, nie opuścili naszego miasta i zdają się u nas pozostać przez święta. Po szynkowniach przynajmniej widać ich wszędzie. — Wyrobnik jeden spuszczał drzewo w boru gostyńskim został zabity przez spadające drzewo.

Jarocin, 21. Marca. — Z rana 18. b. m. spaliły się we wsi Czylezu dwie stodoły włościańskie wraz ze zbożem w nich się znajdującem. Chociaż ludzie przybiegli niezwłocznie z pomocą, jednakowoż oba budynki w kilku godzinach do szczytu spłonęły.

— Roboty ziemne około drogi żwirowej z Borku do Jarocina znacznie posunięto i już na naszym terytorium zakładają linię i nasyp. Pora czasu sprzyja podobnym robotom i jeżeli tak dłużej potrwa, natenczas drogę tę weźśniej skończą aniżeli zamierzono, a więc przed 15m Października.

— Jeden tutejszy mieszkaniec bardzo pracowity, profesyi szewskiej, pojechał do boru po drzewo i tak się zranił przy odrywaniu gałęzi, że wczoraj w skutek odniesionej rany umarł. Pozostawia wdowę i kilka dzieci w bardzo biednym stanie.

Bydgoszcz, 20. Marca. — Na posiedzeniu wczorajszym reprezentantów miasta odczytał burmistrz Heyne sprawozdanie z administracyi funduszy i stanu miasta za rok 1855, z którego widać że miasto wzrasta w liczbę i dostatek. Samo miasto liczyło w Grudniu r. p. 14,200 dusz, a więc ludność wzrosła od ostatniego przeliczenia o 11 procent. Handlujących zbożem liczba powiększyła się na 33. Przemysł i handel powiększają się; sprowadzono tu do fabryki machin i giserni wielką machinę parową, założono oprócz tego przedsiębiorstwa i fabrykę sukna, zakład wielki do młecia maki itd.

— Wydarzył się w dniu 15. b. m. smutny przypadek w Sławsku pod Strzelnem. Do tamecznego gościnnego przybyło trzech uczniów handlowych ze Strzelna, aby obchodzić urodziny jednego z nich. Uraczywszy się i zapewne nieco podchmieliwszy, zaczęli się bawić. Jeden z nich 18letni zdjął pistolet ze ściany i zapytał w żarcie, czy ma do dwóch drugich strzelić, z których jeden drugiemu siedział na lonie. Ledwo to wymówił, a już strzał padł, jednemu strzaskał głowę, drugiemu ramie, bo był nabyty lofkami. Pierwszy na miejscu został, drugi da się ocalić. Sprawę nieszczęścia musiano dobrze pilnować, bo chciał sobie życie odebrać. — Dla przestrogi podajemy następujący przypadek. Dwóch uczniów krawieckich zoczyło w sklepie jednym u przekupniarza jabłka przez otwór we drzwiach. Wzięli długi kij, uwiązali na końcu gwóźdź i nim wyciągnęli ze sklepu przeszło dwa szefle jabłek, nadziewając je po drugich. Odkryto sprawców i stawiono w weszłym tygodniu przed deputacyą kryminalną tutajszego sądu powiatowego, która jednego z tych uczniów za ciężką kradzież skazała na 1½ roku więzienia i pod dwuletni dozór policyjny, bo już raz był karany za kradzież, i drugiego na rok więzienia i pod jednoroczny dozór policyjny.

Rozmaite wiadomości.

Kuryer Warszawski donosi o zgonie Kajetana Koźmiana, b. senatora kasztelana królestwa polskiego, radcy stanu, dyrektora wydziału administracyi w komisji spraw wewnętrznych, członka towarzystwa przyjaźni nauk, kawalera orderu św. Stanisława 1ej klasy, znanego autora „Ziemiaństwa”. S. p. Kajetan Koźmian umarł w dobrach swoich Piotrowice pod Lublinem. Dnia jego śmierci Kuryer nie podaje.

NEKROLOG.

(Nadesłano.)

Na dniu 17. t. m. o godzinie 10. wieczorem zakończył życie s. p. ksiądz Bartłomiej Siuchniński, dziekan emeryt i proboszcz parafii graboszewskiej przeżywszy lat 56. W miejscu wszelkich pochwał jego cnót kapłańskich i obywatelskich powtórzę zmarłego własne słowa, wyrzeczone głosem grobowym, językiem już na pół skościalym do otaczających łoża jego śmiertelnie. Wszakże w obliczu śmierci nie odważy się nikt faryzeuszować, wszakże słowa konającego, są najwiarogodniejszym świadectwem, najczystsza prawda, wszakże więc one i tu najrzetelniej wykażą, czém ks. Siuchniński był dla społeczeństwa, jak wielki cios śmiercią jego zadany.

„Ach Boże! (przemówił, przerwawszy modły otaczającej go garstce) chciałem dziwić części mego pracą i godziwą zabiegłością ubieranego majateczku ofiarować przy zgonie ojczyźnie mojej, a dziesiątą wesprzeć moich pokrewnych. W skrytych wyrokach Twoich nie dozwoliłeś mi spełnić mojej intencji. Po ojczyźnie najbliżsi mego serca są mi przyjaciele. Dla nich szczerzy dla nich otwarty, uczynny, gotówem i teraz dla nich dać ostatnią kroplę mojej skrzepłej krwi; nigdy nie zbezcześciłem przyjaźni interesownością, pozornością, fałszywością. Przysięgam na śmierć przedemną stojącą, że przyjaźń moja zawsze była czystą. Ale i naprzeciw nieprzyjaciolom nie nosiłem w sercu zaciętości a tém mniej zemsty; a jeżeli nie lubiłem podawać pierwszy ręki do zgody, nie pochodziło to bynajmniej z lekceważenia lub pogardy innych, ale raczej, że nienawidząc wszelkich półśrodków, przekładałem obojętność, nawet otwartą nieprzyjaźń nad pozorną obłudną przyjaźń. W nagrodę szczerzego postępowania Bóg mi też pozwolił doznać tej przyjemności, że największy nieprzyjaciel jest mi dziś szczerym przyjacielem. Domownikom zaś i sługom moim okazałem się może niekiedy przykrym, niekiedy może niesprawiedliwym. Ale niech będą pewni, że nigdy rozmyślnie z wiedzą nie dopuściłem się niesprawiedliwości, chybaby przez błąd, co niech mi przebaczą jako człowiekowi. Pracując przez 23 lat tu w tej parafii około winnicy pańskiej, miałem uszczęśliwienie jej przedewszystkiem na oku; chciałem ją zasłonić od upadku tak moralnego jako też materialnego. W tym to celu w ostatnią niedzielę mięsopustną upominałem na kazaniu, aby się nie oddawano pijaństwu, rozpuszcieniu zbytkom, próżniactwu; a zakończyłem naukę moją temi słowami: „Jeżeli słowa moje mają się odbić o uszy wasze jak groch rzucony o ścianę — strać Boże! niegodnego sługę Twego, niech nie zaprzątam miejsca — niech je ustąpię szcześniejszemu, którego głos trafi do serc waszych, który potrafi was odwieść od złego”. Bóg mnie widzę wysłuchał i zabiera dziś do siebie. Oby opróżnione teraz miejsce szczęśliwszy zajął odemnie!”

Na tém skończył, — w testamentie zaś obok innych dobroczynnych legatów, zrobił zapis do dwóch kościołów na msze, na intencyą tę jaką miał przy

tém na myśli. Któż nie odgadnie tej tajemniczej myśli, skoro zna jego ostatnią mowę — jego życzenia — nadzieje — ?
Wieczny spoczynek racz mu dać Panie!

W. H.

Reklamacya.

W broszurze o Bazarze z r. b. żałować przychodzi, że szan. autor swych umysłowych zdolności jako dawny uczonej broni wojskowej, nie użył raczej na wyjaśnienie różnych niedogodności i wad, o których tylko mniej więcej zabawne dowcipy znajdują się.

Jeżeli szan. autor broszury, uważa ceny robót ciesielskich za przesadzone, wina jest tych, co je w imieniu towarzystwa przyjęli. Każdy bowiem w zatrudnieniach szuka zysku nie straty, jak i szan. autor w swych ziemskich czynnościach czyni.

Co do ogrzania Bazaru i innych niedogodności, chętnie zdolni, korzystali by ze swiatłych jego objaśnień, gdyby te w broszurze miejsce miały.

Nam się zdaje, że zniechęcać od postępu swoich ziomeków, jest źle im życzyć, bo tylko przemysł, handel i czynności więcej umysłowe jak rolnictwo, wznoszą kraje do zamożności, znaczenia, potęgi i siły.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 25. Marca. — W dziś rozpoczęciem ciągnięcia 36j klasy 113 kr. kl. loteryi padły 2 wygrane po 1000 tal. na Nr. 53,257 i 85,982, 2 wygrane po 500 tal. na Nr. 39,970 i 67,196, i 8 wygranych po 100 tal. na nr. 38,072, 43,878, 48,337, 49,362, 58,860, 59,263, 66,451 i 76,929.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 25. Marca.

Pszonica 57—112 tal.

Żyto 73—75 tal., na Marzec 71 $\frac{3}{4}$ —72 tal., na Marzec Kwiecień 71 $\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną 71 $\frac{1}{2}$ —71—71 $\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 70 $\frac{1}{2}$ —71—70 $\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 66 $\frac{1}{2}$ —67 tal., na Lipiec Sierpień 62 $\frac{3}{4}$ —63 $\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień 52—56 tal.

KONCERT.

Prześwietnej Publiczności mam honor donieść, że na wielokrotne żądania moich przyjaciół dam w sobotę dnia 29. Marca

WIECZÓR MUZYKALNY

na sali Bazaru.

Biletów po 2 Złt. dostać można w handlu nót muzycznych G. Bock i Rehfeld, jako też w cukierniach pp. Prevostego i Freundta: wieczorem zaś przy kasie po 3. Złt.

Juliusz Grunwald,

Koncertmistrz przy miejskim teatrze Fryderyka Wilhelm w Berlinie.

Klasa przygotowawcza polska przy szkole Realnej.

Kurs nauk zaczyna się dn. 1. Kwietnia. Zamelodowania wczesnie czynić należy u Pana Dr. Motty lub u mnie.

Brennecke.

Instytut naukowo-wychowawczy w Ostrowie pod Wieleniem otwiera z dniem 1. Kwietnia kurs letni w 10. klasach gimnazjalnych i 4. realnych. Do examinowania i przyjmowania nowych uczniów wyznaczone są 3 dni przed i 3 dni po 1szym. Nadmienia się, że instytut najchętniej młode dzieci, wprost z domu, przyjmuje, ponieważ takowe jak najkorzystniej tutaj rozwijają się tak fizycznie jak i umysłowo. Warunki przyjęcia i prospekta przesyła bezpłatnie na żądanie

Dr. Beheim-Schwarzbach.

Leczenie chorób syfilitycznych i liszajów.

Dr. August Loewenstein, 13. wielkich Garbar. Godz. do mów. przedp. do 10., po poł. od 2. do 5.

Rolnikom

polecam polną **krzycę**, wielki i mały **jęczmień**, jako też angielski i saski **owies do siewu**.

Teodor Baarth.

Obwieszczenie.

Towarzystwo zabezpieczania ziemiopłodów od gradobicia i ruchości od klęsk ognia w Schwedt.

Członków naszego towarzystwa zawiadamiamy niniejszym, iż nasz dotychczasowy agent w Środzie mularz Pan Werner złożył agenturę dla naszego towarzystwa, i tę poleciliśmy tymczasem Panu **Teodorowi Baarth w Poznaniu**. Upraszamy zatem, aby odtąd w wszelkich naszego towarzystwa dotyczących interessach, czy to względem wniosków o zabezpieczenia czy też o zapłaty pieniężne do Pana **Teodora Baarth w Poznaniu**, zechcieć się zgłaszać.

Schwedt, dnia 22. Marca 1856.

Dyrekcya.

W skutek rozrządzenia Król. Ministerium wydziału handlu, rękodziel i robót publicznych, doświadczane zostały pod względem **bezpieczeństwa ognia, tektury smolowcowane**, robione w fabryce Panów **Alberta Damke & Comp.** w Moabitcie pod Berlinem, przy używaniu tychże do pokrycia dachów, za przybraniem znawców. Po zdanej opinii przez tychże, jesteśmy przez wspomniane Król. Ministerium umocowani, niniejszym oświadczając, iż pokryte dachy taż tekturą smolowcowaną, mają być pod względem bezpieczeństwa ognia tak uważane, jak dachy pokryte dachówką.

To podajemy niniejszym do wiadomości publicznej.

Potsdam, dnia 29. Lutego 1856.

Król. Rejencya. Wydział spraw wewnętrznych.

Odwołując się do powyższego obwieszczenia Król. Rejencyi w Potsdamie, polecamy niniejszym **fabrykat** nasz z uprzejmą zmianą, iż przez najkorzystniejsze i największe fabryczne urządzenia, jesteśmy w możności wykonania wszelkich poleceń jak najlepiej i najpункtualniej.

Pod względem uznania tożsamości i rozróżnienia zewnętrznego naszej tektury smolowcowanej, polecała nam Król. Rejencya opatrywać fabrykat nasz stemplem fabrycznym, na co szczególnie uwagę zwracamy.

Berlin, dnia 8. Marca 1856.

Albert Damke & Comp.

Fabryka: Alt-Moabit Nr. 66. — Kantor: Neue Koenigsstrasse Nr. 80.

Powyżej poleconą bezpieczną od ognia tekturą smolowcowaną, mam na składzie w komisie, sprzedaję takową po cenach fabrycznych i polecam się najuprzejmiej do łaskawych poleceń. Poznań, dnia 12. Marca 1856.

Rudolf Rabsilber, Spedytor,
Wielkie Garbary Nr. 18.

Owies 31—33 $\frac{1}{2}$ tal.

Groch 76—84 tal.

Olej rzepiowy na Marzec i Marzec Kwiecień 17 tal., na Kwiecień Maj 17— $\frac{1}{2}$ tal., Wrzesień Październik 14— $\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez beczki 2 $\frac{1}{2}$ tal., na Marzec, Marzec Kwiecień i Kwiecień Maj 25 $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 26— $\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 26 $\frac{1}{4}$ — $\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 27— $\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 25. Marca.

Żyto 70 $\frac{1}{2}$ —72 tal., na dostawę wiosenną 70 $\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 69 tal., na Czerwiec Lipiec 68 tal., na Lipiec Sierpień 64 tal.

Olej rzepiowy na Kwiecień Maj 17 tal.

Okowita na dostawę wiosenną 13 $\frac{3}{4}$ proc., na Czerwiec Lipiec 13 $\frac{1}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 26. Marca.

BAZAR: hr. Mycielski z Żerkowa, Błociszewski z Przecławia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Koch z Kitzingen, Leiser z Pniew, Schmid z Berlina, Quenstädt z Wrocławia

HOTEL DREZDEŃSKI NYLIUSA: Wilkoński z Grabonoga, Wilkoński z Marka, Hirschfeld z Bydgoszczy, Berger z Kasel.

HOTEL BAWARSKI: Brodowski z Zdziechowic, Suchorzewski z Węgierek, Garczyński z Mechnacza.

HOTEL DU NORD: Szoldrski z Golebina, Wileczyński z Krzyżanowa, Stoltenburg z Lusowka, Zakrzewski z Cichowa, Majewski z Lohdowa.

HOTEL BERLINSKI: Brandt z Ligny, Lewandowski z Kopaszewa, Zany z Wolkowitz, Hellriegel z Berlina, Holzinger z Skwierzyny n. W., Meissner z Bogdanowa.

HOTEL PARYZKI: Ogradowicz z Nowejwsi, Ifland z Piotrowa, Tietz i Helmrich z Czerniejewa, Schreter z Działynia, Mrowiński z Krotoszyna.

POD BIAŁYM OREEM: Schillmann z Nekli, Herrmann z Kargowa.

POD TRZEMA LILIAMI: Maciejewski z Promna Brzeski z Bukowca, Derpa z Rogoźna.

HOTEL EICHBORNA: Labisch z Szamotoł, Hirschberg i Wolff z Gniezna, Nathan z Krotoszyna, Baron z Koźmina.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Ryll z Kościana, ul. Rycerska Nr. 15., Manekiewicz z Leszna i Flies z Wrocławia, ul. Szeroka Nr. 22

Najpiękniejszy groch i owies do siewu ofiarują
Basch & Lithauer,
przy Wodnej ulicy 29. wehód z ulicy Klasztornej

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 25. Marca 1856		Sto pa pCt	Na pr. kurant papie-rani.	zotowi-zug.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$	—	—
dito z roku 1850	4 $\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1852	4 $\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1853	4	96 $\frac{1}{2}$	—	—
dito z roku 1854	4 $\frac{1}{2}$	101	—	—
Oblig. dlugu skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	86	—	—
dito premii handlu morskiego	—	150	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	—	—
dito miasta Berlina	4 $\frac{1}{2}$	—	—	—
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	—	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	94	—	—
dito Prus Wschodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	91	—
dito Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	—	94	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99 $\frac{1}{2}$	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3 $\frac{1}{2}$	89 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Śląskie	3 $\frac{1}{2}$	—	88 $\frac{1}{2}$	—
dito Prus zachodnich	3 $\frac{1}{2}$	96 $\frac{1}{2}$	—	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	93	—	—
Louisdory	—	—	110 $\frac{1}{2}$	—
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	96 $\frac{1}{2}$	—

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.	Dnia 26. Marca 1856 r.			
	od tal. i gr.	do tal. i gr.	fn.	tal. i gr.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	4 5	—	4 10	—
Pszonicy średniej	3 5	—	3 10	—
Pszonicy ordynarnej	2 10	—	2 15	—
Żyta przedniego, szefel	3 5	—	3 10	—
Żyta pośledniego	2 27	6 3	—	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—
Owsa, szefel	1 15	—	1 20	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—
Masła, garniec	—	—	—	—
Konieczyna czerwoną	—	—	—	—
Konieczyna białą	—	—	—	—
Siana, centnar	—	22 6	—	25
Słomy, kopa po 1200 funt.	9 15	—	10 15	—
Spiritusu (czeska 120 kw.) 80 g Tral	—	—	—	—
dnia 25. Marca	24	—	24 15	—
dnia 26.	23 20	—	24 5	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
17. Marzec	5.0	+ 2.4	28" 8.0"	Wschodni
18. "	— 3.5	+ 3.0	28" 6.4"	Wschodni
19. "	— 2.0	+ 5.8	28" 3.0"	Wschodni
20. "	— 2.0	+ 8.0	28" 0.0"	Poł. wsch.
21. "	— 1.8	+ 10.2	27" 9.8"	Poł. wsch.
22. "	+ 2.0	+ 6.0	27" 9.5"	Zachodni
23. "	+ 2.7	+ 6.0	27" 9.0"	Zachodni